

Opracował:
Kamil M. Leszczyński
ŁTN im. Wagów

O zdrojnych zwyczajach przy czyszczeniu grobów w „Rozkazie o czyszczeniu grobów”¹ Ignacego Krasickiego

Zaprezentowany poniżej „Rozkaz o czyszczeniu grobów” jest przykładem źródła historycznego przedstawiającego ważną na przełomie XVIII i XIX wieku problematykę funkcjonowania cmentarzy przykościelnych.

Został odnaleziony w *Liber Mortuorum* parafii sędziejowickiej z lat 1789-1810 prowadzonej przez ówczesnych zarządców i wikarych tej parafii. Jego treść jest zawarta na trzech pierwszych stronach obszernej księgi, która dokumentuje dane zmarłych mieszkańców. Tekst w formie rękopisu zapisano w języku polskim, bez wtrętów łacińskich, z charakterystyczną dla tego okresu gramatyką. Przy przepisywaniu źródła starano się zachować oryginalną pisownię rękopisu.

Tekst, przepisany został z oficjalnego dokumentu autorstwa prymasa Ignacego Krasickiego², (a sformułowany przez księdza Grzegorza Zacharjasiewicza), zapewne ręką jednego z ówczesnych zarządców parafii sędziejowickiej. Dotyczy bardzo powszechnego w erze nowożytnej problemu „oczyszczania” cmentarzy przykościelnych, które w sposób naturalny stały się niewystarczalne z powodu szybkiego zapelniania się dostępnych miejsc pochówku.

Cmentarze od czasów średniowiecznych były zakładane przy kościołach w obrębie ogrodzenia świątyni, tworząc niemal nieodłączny ich element. Miejsce pochówku zmarłego na cmentarzu przykościelnym nie było miejscem doraźnym jego spoczynku, gdyż z upływem czasu i tym samym coraz liczniejszymi innymi pochówkami na niewielkim terenie wokół kościołów, zaczynało brakować miejsca na nowe groby. Koniecznym stało się okresowe tzw. „oczyszczanie cmentarzy”, czyli przenoszenie szczątków pochowanych osób do kostnicy lub ossarium, gdzie oczekiwały na swój ostateczny, masowy pochówek (zwykle uroczystą translokację z nabożeństwem) w głębokim dole, gdzieś na terenie funkcjonującego cmentarza.

Cmentarze w niemal całej Europie, a także na obszarze ziem polskich, funkcjonowały w podobny sposób z mniejszymi czy większymi różnicami w zależności od lokalnych, społecznych uwarunkowań. W drugiej połowie XVIII wieku zaczęto dostrzegać poważny problem w kwestii przenoszenia szczątków, zwłaszcza w związku z zagrożeniami dla zdrowia i życia ludzkiego. Zaczęto przy tej okazji również obserwować liczne naruszenia norm

¹ Tytuł dokumentu uproszczony. W oryginale funkcjonuje w kilku różnych wersjach, nieznacznie się różniąc.

² Ignacy Błażej Franciszek Krasicki h. Rogala – ur. 1735, zm. 1801, od 1767 biskup warmiński, od 1795 arcybiskup gnieźnieński, reprezentant polskiego oświecenia, kawaler Orderu Orła Białego.

zwyczajowych, tworzących różnego rodzaju patologie zagrażające życiu i zdrowiu, czego też dotyczy tekst źródła.

Przedstawiony dokument przedstawia pięć zasadniczych naruszeń, z którymi borykali się ówczesni zarządcy parafii oraz lokalne społeczności w sferze oczyszczania cmentarzy. Należą do nich: wystawianie szczątków ludzkich na widok publiczny w czasie „oczyszczania” (zarówno dawno jak i nowo pochowanych); wystawianie rozkładających się trumien i szczątków ludzkich na widok publiczny w czasie sprawowania nabożeństw (translokacji); pochówek doczesny w zbyt płytkich grobach zagrażający zdrowiu; ponowne wykorzystanie raz już wykorzystanych trumien do powtórnego użytku oraz ponowne używanie odzieży po zmarłych, a także innych przedmiotów znajdujących się przy nich w grobach.

Obraz wymienionych w źródle naruszeń rzeczywiście może zatrwajać i przyprawiać o gęsią skórę przeciętnego czytelnika tego tekstu, ale tak rzeczywiście się działo i nie tylko w biskupstwie poznańskim, którego dokument dotyczy, lecz i w innych prowincjach ziem polskich³. O ile sama intencja oczyszczania cmentarzy wydaje się logiczna i słuszna, o tyle już sposób jej wykonania, a także związane z nią inne „zdrożności”, jak nazywa je autor dokumentu, prowokowały do głębokich przemyśleń i tym samym do koniecznego i szybkiego ich ukrócenia.

Jak widać po dokumencie, zdawano sobie sprawę właściwie tylko z jednego zasadniczego niebezpieczeństwa, tj. zagrożenia chorobami i epidemiami, które nawiedzały niemal każdy skrawek ziem polskich średnio co kilkanaście lat, a które mogły być wywołane np. rozkładającymi się, wystawionymi na widok publiczny zwłokami. Stan świadomości ówczesnej elity pozwalał na postawienie wniosku, że wyjmowanie ciał oraz „niewyschłych kości” z grobów może stworzyć poważne zagrożenie dla zdrowia powszechnego. Niekoniecznie jednak zdawały sobie z tego sprawę lokalne społeczności w małych parafiach czy niektórych miastach i miasteczkach. Koniecznym stało się zatem uświadomienie społeczeństwa w tej kwestii, a zwłaszcza bezpośrednio odpowiedzialnych za cmentarze i pochówki – plebanów. Efektem podjętych działań jest m.in. przedstawiony poniżej dokument, który reprezentuje jedną z wielu regulacji z tego czasu w skali całości ziem polskich. Zalecono w nim zastosowanie szeregu przepisów, które rozwiązują kwestię zagrożenia zdrowia, zabraniając stosowania wymienionych, mrozących krew w żyłach praktyk. Ponadto uregulowano nim sprawy przeprowadzania ekshumacji, nakazując odpowiednią kościelną procedurę. Dokument został podany do wiadomości wszystkich *rządców Kościołów* z nakazem wpisania do metryk zgonów diecezji poznańskiej, co też uczynił autor tego rękopisu.

Sytuację z cmentarzami zaczęto rozwiązywać różnego rodzaju regulacjami już w drugiej połowie XVIII wieku. Przede wszystkim przez tworzenie nowych cmentarzy z dala od kościoła i siedzib ludzkich, na obrzeżach miast i wsi. Pierwsze decyzje w tej sprawie podjęto w Europie w drugiej połowie XVIII wieku. Na ziemiach polskich w 1770 roku na potrzebę przenoszenia cmentarzy poza granice siedzib ludzkich zwrócił uwagę marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski w liście do biskupa poznańskiego Andrzeja S. Młodziejowskiego. W Warszawie pierwszy cmentarz poza miastem założono już w 1781 roku. We Lwowie w 1786 roku istniały już cztery cmentarze zamiejskie, a w 1792 roku powstał

³ Autor tekstu źródłowego odnosi się do Kamer, czyli organów administracji publicznej w państwie pruskim. Na ziemiach polskich podział na kamery nastąpił po zaborach, gdy znaczna ich część weszła pod panowanie Prus.

cmentarz na Powązkach. Zasadnicze regulacje weszły na ziemiach polskich tuż po rozbiorach, kiedy kwestie pochówku zaczęły regulować przepisy prawa określone przez władze pruskie, czego przykładem jest cmentarz w Łomży założony ok. roku 1801.

Rozkaz

Od J. O. Xięcia Pasterza Archidiecezyi, Ignacego Krasickiego, pod dniem
17. Marca Ru 1798 z Kamery wyszły o czyszczeniu Grobów⁴

Między różnemi tym gorszem im bardziej na zdrowiu, a nawet na życiu bliźnim naszym szkodzie mogącami zwyczajami; które mimo wiadomości Zwierzchności Kościelney, i z zawodem Jey dozoru, tu i owdzie, przy różny Parochialnych Kościołach Świeckich, i Zakonnych wkraść się kiedy mogły, są też dostrzeżone, i Pszed: Nayiaśniejszego Kola Jmgi Poznanskiey Kamerze, jako Magistraturze naywyższej, dozór Policyei Krajowey sobie szczegolniey wraz z innemi Kamerami powierzony mającey doniesienie; a w Liscie od tejsze Psześwie: Magistratury do J. O. Xięcia Jgmsi Arcypasterza naszego pod dniem 17 Marca Ru terażnieyszego pisanym wytknięce następujące zdrożności.

1mo Że przy wyczyszczaniu Grobów i Cmentarzy, wszystkie o ieden raz nie tylko z dawnych pogrzebionych Ciał, wyschłe Kości, ale też i świeżo pochowane trupy z Trumien swych wydobywane, i z Grobow na wolne Powietrze wynoszone bywaią.

2do Że takowe Trumny, trupa zgnilością świeżo napojone, a niekiedy i Kości z zmarłych ieszcze niewyschłe w czasie publicznego za zmarłych przy tym obrządku zwykłego nabożeństwa, przy licznym Zgromadzeniu Ludzi na jawny widok wystawione bywaią.

3tio Że ze Zmarłych Ciał ostatki wrzucone bywaią w doły szerokie tylko, ani dość głębokie; owszem tak płytkie że cinka Za nimi warszt[w]a na ich oddechu ludzkich zostanie? uzyta, żadną miarą wystarczaiącą bydź nie może, dla zatamowania dobywającego się zdrowiem ludzkim szkodliwego swędu.

4to Że trumny w grobach niedopruchniałe na wierzchwydobyte, albo do ponownego użycia przy Pogrzebach świeżo zmarłych sprzedawane, albo do wystawiania w Kościele w czasie nabożeństw żałobnych używane bywaią.

5to Że też samo dziać się zwykło i z odzieżą po zmarłych, iż gdy z tey co ocalonego nayduie się do używania zewnętrznego: pozwolone bywa.

Te i tym podobne zdrożności do rozszerzenia zaraźliwych chorób a przez nie do zagęszczenia śmierci nawet między ludźmi oczywiście: zdolne, iżby się nigdy i nigdzie dziać niepowinny mocno u siebie jest przekonany J. O. Xiężę JMć Arcy Pasterz nasz, że się iednak dziać musiały, kiedykolwiek i gdziekolwiek, lubo Się przed Jego wiadomością ukrywały, wątpić o tym nie może, po odebranych tak urzędowym zaskarżeniu.

⁴ Źródło: *Liber Mortuorum ab Anno Domini 1789 no*, Akta Parafii Rzymsko-Katolickiej w Sędziejowicach, k. 164-166, Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi, sygn. 501.

Takowym więc nieprzyzwoitością z prawdziwą pobożnością i roztropnością, nie tylko żadnego związku niemającym, ale nawet zgruntu znią niezgodnym, tym samym, że miłości bliźnich naszym przeciwnym; chcąc też na zawsze wszelki przystęp zagrozić; czynił w tej mierze pewne przyzwoitey Ostrożności przepisy, i te przez JJJ Dziekanów wszystkim w całej Archi=Diecezyi Rządcom Kościołów, tak świeckim, iak Zakonnym, do jak paypilnieyszego zachowania zalecić rozkazał, te zaś są następujące.

1mo Wszelkie ciał zmarłych poruszanie, tym bardziej zaś tych z grobów dobywanie, że jest Prawami Kościelnymi surowo zabronione i dla tego w żadnym przypadku czynione bydź nie powinno; bez wyraźnego pozwolenia zwierzchności Kościelney, wiadomo to jest wszystkim Kapłanom. Że iednak nie raz wydarzają się okoliczności, w których exhumacye od samey naywyższej władzy rządowej, czyli Jey Magistratur nakazane bywaią; w takowych przypadkach częstokroć zwłoki niecierpiących szukać i czekać pozwolenia od samego Xięcia Jgmsci lub od Kosistorza Generalnego byłoby trudno przeto a rzecz przyzwoitą osądził Xże Jmc do wydobywania takowych pozwoleń corazie urzędowne rekwizycyi od władzy rządowej Ichmość. Xiądz, Officyalom, Surogatom i Dziekanom Faralnym udzielić mocy, i teyże w rzeczy samey Jm udziela z obowiązkiem aby ilekolwiek znajdą się w potrzebie iey użycia, donieśli o tym nieodwłocznie Konsistorzowi generalnemu przez którym zostaią.

2do Krom takowych przypadków wynikała dotąd częsta potrzeba z ciasnoty grobów i Cmentarzów do ich wyczyszczania koncem uprzątnienia meysca dla ciał nowo dług⁵ Śmiertelności wypłacających ludzi lub zaś takowa potrzeba przy nowo wprowadzonych porządkach zakładania oddzialenych od Kościoła Cmentarzy przeradzi się znacznie, że iednak nie po wszystkich ieszcze miastach, tym zaś mniej po Wsiach takowy porządek zaprowadzony bydź mógł przeto i teraz ieszcze takowa potrzeba po wielu mieyscach wydarzyć się może, aby więc prozno i bez sprawiedliwej przyczyny wymyślona niebyła Rządcy Kościołów, którzy iey dogodzić chcieli mają wprzod przelożyć iezeli w mastach Urzędem Poliyi a iezeli we Wsiach Powiatowym Konsiliarzom, i od nich wziąć zaświadczenie że się ich dołoży i spólnie z niemi o takowej potrzebie by się przekonali.

3tio To zrobiwszy udać się powinni do Konsistorza generalnego pod którym zostaią po zwykłe pozwolenie. Konsistorz zaś za okazaniem sobie od Policyi świadectwa pozwolenia proszącym nieodmówi.

4to Aby zaś z takowemi ostrożnościami dozwoleń uprzątnienia grobów i cmentarzu działa się z iak naypilnieyszą ostrożnością przeciwko wszelkiemu zdrowiu choć iednego z bliźnich szkodzie mogącym przypadkom, tedy nigdy od Konsistorza dozwalane nie będzie. Co letniej porze, iako do rozszerzania zarazy zdolnieyszey, ale tylko zima, kiedy powietrze mrozami ściśnione zepsuciu niepodlega.

5to Dół który na pogrzebienie tych ostatków zwłok ludzkich kopany będzie powinien bydź nie tylko w miarę ich wielości szeroki, ale też tak głęboki żeby nad niemi na trzy łokcie wzwyż zostawali mieysca dla ziemi którą pokryte bydź maią, co też podług dawnieyszych Urządzeń

⁵ Słowo nieczytelne.

Oboje z zwierzchości tak świeckiego jako i duchownego urzędu przy każdym grzebaniu ciał zmarłych przestrzegane być powinno.

6to Gdy przyidzie do czyszczenia grobów żadne trumny całe choćby naydawnieysze mniej świeże poruszane być nie powinny, ale same tylko wyschłe już kości z resztkami po gnitych i trumien i sukien zebrane i to wszystko do najmniejszego kawałka nic z nich na żaden zewnętrzny użytek komużkolwiek bądź służyć mogący nie zachowują w jednym że dole pogrzebione dniem przed nabożeństwem żałobnym przy takich okolicznościach czyni się zwykłym.

7mo A nie zaś w czasie uroczystego przy oczyszczaniu grobów i grabienia zebranych z nich kości nabożeństwa za zmarłych ani też podczas kiedykolwiek uprawiających się Exhumacyi żadna trumna lub jakakolwiek rzecz z grobu wyjęta na jawny widok w kościele wystawiona być nie powinna, ale osobna nigdy w grobie niebędąca i do niczego nieużywana trumna ku temu znakowi?⁶ Żałobnego nabożeństwa używaną być ma.

8mo Przy pilnym zachowaniu dawniejszych Urzędzeń Zwierzchności, iżby żaden z Umarłych inaczej grzebiony niebył tylko w trumnie dobrze zamknięty. Zakazuje się, jako najszybciej w trumnie raz do grzebienia ciał ludzkich użytych z grobów wyjmowanie i do powtórnego dla świeżo zmarłego użycia bądź za opłatą, bądź choćby i darmo komukolwiek bądź udzielanie ale każdego ze zmarłych ciał w nowej i świeżej trumnie chowane być powinno.

9no W Miastach i Miasteczkach gdzie nie przy kościołach ale osobne za miastem już są założone cmentarze, chociaż by był i drugi cmentarz przy Kościele, nie na nim ale na cmentarzu za miastem będącym, to pochowanie Kości dzieć się powinno gdzieby zaś osobnego cmentarzu jeszcze dotąd niebyło, o jego założeniu i porządnym ogrodzeniu gdyby Ichmość XX Plebani miejscowi ze swymi kolatorami i parafianami zaradzili zrobiliby chwalebłą dla zdrowia ludzkiego przysługę.

10mo Gdyby zaś nie było i być nie mogło osobnych cmentarzy na grzebienie ciał zmarłych ludzkich nie w katolickim ale w różniącym się od katolickiego wiary Xciańskiej wyznaniu z tego świata zeszyłych tam przy zakładaniu nowych cmentarzy starannie powinni aby każdy takowy cmentarz przegrodzeniu jakim tak był przedzielony na dwie izby osobny wchód czyli wiaźd był do iednego, osobny był do drugiego, tak przedzielić. A z tych oddział ieden obszerniejszy obrządkiem Kościoła Katolickiego poświęcony aby używany mógł być na grzebienie ciał zmarłych. Parafianin Katolickiey Religii drugi zaś aby mógł służyć na grzebienie ciał tych którzy w innym wyznaniu Xciańskim z tego świata zeydą, a to Końcem dogodzenia ludzkości i przyzwoitości bez przestąpienia przepisów Kościoła Katolickiego.

11mo Z tego samego powodu lub krewny lub przyjaciele osób w różney od Katolickiey Xciańskiej Religii z tego świata zeszyłych żądać będą śmierci ich dzwonami ogłoszenia uczynność ta przy opłacie zwyczajnego podzwonnego odmawiana im być nie powinna.

12mo Urządzenie Zwierzchności Rządowej niespieszenia się z chowaniem Umarłych aż do 3ciego dnia po śmierci zatrzymywania się z pogrzebem ich w zachowaniu być powinno z

⁶ Słowo nieczytelne.

zaradzeniem Iednak po wsiach aby niżeli umarły do pogrzebu wyprowadzony będzie Familia Jego u Somsiadów tymczasem przytulenie mieć mogła.

13t^{ia} W czasie letnim że się dla gorącości zgnilizna więcey i prędzezy pomnaża ciała zmarłych w Kosciele przed swoim pogrzebieniem na dłuży czas wystawiane bydź nie mają, ale po exportacyi zaraz pogrzebione bydź mają. Nabożeństwo zaś Kościelne za dusze ich po tym Pogrzebieniu odprawione bydź mogą.

To niniejsze z wyraźney woli JOX Jm Arcy Pasterza za przepisane Urządzenie Od wszystkich Rządców Kościołów tak świeckich jako i zakonnych zachowane aby było w metryki Umarłych aby wpisane zostało.

Dano w Skierniewicach dnia 16 września Roku Pańskiego 1798.

X. Grzegorz Zacharyaszewicz Auditor i Sędzia Generalny⁷.

Bibliografia:

B. Filarska, P. Pałka, *Cmentarz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979, s. 517–521.
Grzegorz Zacharyaszewicz [w:] *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*. Suplement, Warszawa 1904, t. 16, s. 6-7.

Grzegorz Zacharyaszewicz [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 43-44, Warszawa 1914, s. 117;

M. Wyżga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skala, i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2014, R. 62 Nr 3.

S. Zgrzywa, M. Mieczkowski, *Przewodnik po zabytkowym zespole cmentarnym w Łomży*, Łomża 2019.

⁷ Grzegorz Zacharyaszewicz – ur. we Lwowie 1740, zm. 1814. Jezuita, sufragan łowicki, kaznodzieja, 1798 biskup koryceński, wiceadministrator diecezji warszawskiej. Autor licznych pism i kazań wydawanych drukiem.